



tekst  
**TOMASZ GOŁĄB**  
redaktor wydania

Miłość mi wszystko wyjaśniła. Miłość mi wszystko rozwiązała... Słów poetyckiego utworu Karola Wojtyły na placu Piłsudskiego 2 kwietnia słuchały ze wzruszeniem tysiące ludzi. W jaki sposób zaś najlepiej wyraża się miłość, jeśli nie przez miłosierdzie? Już za tydzień, jak co roku w Niedzielę Miłosierdzia, u zbiegu ulic Deotymy i Górczewskiej, u stóp figury dłuta Gustawa Zemły, warszawiacy prosić będą Chrystusa Miłosiernego, aby wylał na miasto i jego rodziny łaski, hojnie obiecanę św. siostrze Faustynie. Początek o godz. 15.00.

**Warto zajrzeć w Wielkanoc do parafii przy ul. Dewajtis 3. Zwłaszcza w pierwszy dzień świąt.**

W Wielką Sobotę przed wejściem do Podziemia Kamedulskiego zwracają uwagę „Wołające kamienie”. Sterta polnych kamieni, z których wiele mówi: „Jak było na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen”, prowadzą do stumetrowego podziemnego trawnika i setek nagrobnych lampek, umieszczonych przy starych grobach kamedulskich. Wigilia Zmartwychwstania i procesja rezurekcyjna na Bielanach rozpoczyna się w sobotę o godz. 20.00. Za to w Poniedziałek Wielkanocny w Lesie Bielańskim odbywa się Święto Mazurków. Od godz. 12.00 do 14.00 w Podziemiu Kamedulskim można usłyszeć mazurki Chopina i jazzowe interpretacje mazurków w wykonaniu Artura Dutkiewicza. W ogródku pod kościołem można nie tylko



W Niedzielę Palmową ks. Wojciech Drozdowicz poprowadził na osiołku Franciszku podobno największą, a przynajmniej najstarszą rytem procesję

posłuchać mazurków w wykonaniu kapeli Janusza Prusinowskiego, ale także potańczyć. Oczywiście... mazura (tańce poprowadzi Piotr Zgorzelski, w razie potrzeby ucząc podstawowych kroków). Koniecznie

trzeba też przynieść mazurki własnego wypieku. Ks. Drozdowicz prosi, żeby drogę przez las pokonać bez samochodu, i zapowiada niespodzianki dla dzieci. Msze św. o godz. 11.00 i 13.00. **tg**

## Koncert Pokolenia JP2



MUZEUM NARODOWE. Chór Centrum Myśli Jana Pawła II powstał spontanicznie po śmierci Papieża

„Bardziej być” w kompozycji Tomasza Szczepanika, „Totus Tuus” Henryka Mikołaja Góreckiego i „Stabat Mater” Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. Między innymi te utwory wykonano podczas Koncertu Pokolenia JP2, który chóry Centrum Myśli Jana Pawła II i Archikatedry Warszawskiej z towarzyszeniem sopranu Izabelli Kłosińskiej wykonały 4 kwietnia z okazji 10. rocznicy papieskiego „Listu do artystów”. Koncerty zainspirowane zostały przez środowisko młodych muzyków. Brały w nich udział znakomite zespoły (m.in. Polska Orkiestra Radiowa) oraz wybitni młodzi wokaliści i dyrygenci, wykonując nie tylko dzieła znanych twórców, ale i wybrane utwory kompozytorów młodego pokolenia. **tg**

GOŚC  
MAGAZYN  
pod patronatem „Gościa”

## Kiedy można pozwolić umrzeć?



WYDAWNICTWO MEDYCYNNA PRAKTYCZNA

**– Czy człowiek to rzeczywiście jedynie ludzki umysł, który posługuje się ciałem? – pytał retorycznie ks. prof. Marian Machinek**

### SYMPOZJUM INTERNISTÓW.

3,5 tys. lekarzy podczas konferencji w PKiN szukało odpowiedzi na pytanie, kiedy można zrezygnować z podtrzymywania życia pacjenta za pomocą środków uznanych za nadzwyczajne. Swoje referaty podczas sympozjum „Dylematy

etyczne w praktyce lekarskiej – kiedy lekarz może pozwolić choremu umrzeć?” wygłosili m.in. prof. Paul Mueller (American College of Physicians, „Czego nauczyła nas historia Terii Schiavo?”), prof. Roman Jaeschke (McMaster University, „Dylematy lekarskie w obliczu nieuchronnej śmierci i cierpienia”) i ks. prof. Marian Machinek (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, „Rezygnacja z uporczywej terapii w świetle nauki Kościoła”). Część uczestników sympozjum zwracała uwagę na podstawowy problem w postaci trudności z definiowaniem pojęć używanych w debacie publicznej. „Kościół stoi na stanowisku, że z pełnowartościową osobą ludzką mamy do czynienia tak długo, jak długo żyje ludzki organizm. Może to być osoba zdefektowana, upośledzona, chora, trwale nieprzytomna, a więc niezdolna do komunikacji i innych działań charakterystycznych dla zdrowych ludzi. Pozostaje jednak zawsze osobą ludzką, nie pół- czy ćwierćczłowiekiem” – wyjaśniał ks. prof. Marian Machinek.

## Papieski kamień

**UL. JANA PAWŁA II.** W 4. rocznicę śmierci Jana Pawła II wzdłuż al. Jana Pawła II, u wylotu ulicy Dzielnej i vis-à-vis Pawiaka został ustawiony pamiątkowy kamień poświęcony jego pamięci. Surową głaz z białego marmuru zawiera tylko inskrypcję: „2 kwietnia 2005 21:37”. Jest to jedyny zapis

widniejący na oszlifowanej płaszczyźnie. Skromna i symboliczna forma naturalnego, surowego głazu o białej barwie ma nawiązywać do osoby Papieża. Wykonaniem zarówno projektu plastycznego głazu, jak i jego wytworzeniem, zajął się znany warszawski artysta Marek Moderau.



TOMASZ GOŁĄB

**Biały i skromny – taki jest głaz, który obok Pawiaka ma przypominać postać polskiego Papieża**

## Jej polityką była miłość

**SENAT.** „Moją polityką jest miłość” – to tytuł wystawy o św. Urszuli Ledóchowskiej, przygotowanej przez Muzeum Historyczne m.st. Warszawy i urszulanki SJK, którą 1 kwietnia otwarto w gmachu Senatu. Okazją do zorganizowania wystawy była uchwała Senatu z 5 marca w sprawie uczczenia 70. rocznicy śmierci św. Urszuli i uznania jej za wzór patriotki. Na ekspozycji pokazano bogato ilustrowany życiorys świętej, a także zdjęcia z uroczystości jej beatyfikacji i kanonizacji. – Myślę, że ta wystawa będzie przesłaniem dla parlamentarzystów, by politykę uprawiali z miłością do ojczyzny i do bliźniego – mówił senator Zbigniew Cichoń, inicjator przedsięwzięcia. Z okazji otwarcia wystawy specjalny list na ręce marszałka



JOANNA JURECKO-WILK

**Na otwarcie wystawy przybyli m.in. członkowie rodziny Ledóchowskich, urszulanki, a także młodzież ucząca się w ich szkołach**

Bogdana Borusewicz przyśłał metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz.

## Ekumeniczna, ludzi pracy i rockowa

**DRUGA KRZYŻOWA.** Ostatnie przed Wielkim Piątkiem nabożeństwa Drogi Krzyżowej prowadziły ulicami Warszawy jej mieszkańców 3 kwietnia. O rychłą beatyfikację ks. J. Popiełuszki w 25. rocznicę jego śmierci modlili się uczestnicy ogólnopolskiej Drogi Krzyżowej Ludzi Pracy. Od grobu księdza Jerzego krzyż nieśli kolejno: hutnicy, kolejarze, górnicy, służba zdrowia, strażacy, energetycy, policjanci, żołnierze, delegaci z Regionów NSZZ „Solidarność”, samorządowcy, parlamentarzyści, młodzież i harcerze. Po raz szósty z kolei odbyła się Ekumeniczna Droga Krzyżowa na terenie Szpitala Dzieciątka Jezus przy ul. Lindleya. W nabożeństwie zorganizowanym przez rzymskokatolicką parafię św. Alojzego Orione i Stowarzyszenie Pokoju i Pojednania „Effatha” wzięli udział przedstawiciele Kościoła prawosławnego, Ewangelicko-Reformowanego, Ewangelicko-Metodystycznego i Polskokatolickiego. W niedzielę 5 kwietnia w parafii pw. Narodzenia NMP na Płudach odbyła się z kolei rockowa Droga Krzyżowa, czyli rozważania dźwiękiem i słowem o celu, sensie, wartości,

JAKUB SZYMCIUK



**Stacjom Męki Pańskiej na terenie szpitala Dzieciątka Jezus towarzyszyły fragmenty rozważań Jana Pawła II o cierpieniu**

codzienności, a nade wszystko miłości życia w wykonaniu zespołu Bejotte (B.J.T).

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43  
TELEFON/FAXS 022 621 57 99, 022 629 02 67  
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor,  
ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny,  
Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Kilkanaście tysięcy osób na „papieskiej” Mszy św.

# Miłość wszystko wyjaśnia

**Gigantyczny krzyż ułożony ze świeżej trawy pod portretem Jana Pawła II na placu Piłsudskiego szybko zapełnił się czerwonymi i żółtymi lampionami.**



Mszę celebrowali wszyscy warszawscy biskupi

**G**enowefa Burakowska miejsce blisko ołtarza zajęła pięć godzin przed liturgią. – Byłam bardzo chora. Miesiąc temu przyśnił mi się Jan Paweł II. Od tej pory często modlę się o jego beatyfikację, a objawy choroby – zniknęły. Czuję się świetnie, pełna energii – nie mogłam tu nie przyjść w rocznicę jego śmierci – mówi wzruszona mieszkanka Wawrzyszewa. – Jutro idę do lekarza. Powiem mu, że modlitwa za pośrednictwem Papieża mnie uzdrowiła.

Przez pół dnia przez plac, na którym Jan Paweł II w 1979 r. wypowiedział słynną modlitwę do Ducha Świętego o odnowienie oblicza ziemi, przechodziły tłumy warszawiaków i turystów. Przed dwoma ekranami, na których wyświetlano relacje bliskich znajomych Papieża, zatrzymywali się rowerzyści, starsze osoby i całe rodziny. Wiele z nich czekało aż do późnego wieczora.

Stanisław Adamczyk na plac Piłsudskiego dotarł na wózku

inwalidzkim. – Wie pan, że ludzie na pl. Wilsona pytali mnie, dlaczego mam przyczerwone papieskie chorągiewki? Są tacy, którzy nie wiedzą, kiedy przypada rocznica śmierci Jana Pawła II – oburza się. On sam traktuje Papieża Polaka jak ojca. – Czy można się dziwić, że mi go brakuje? – pyta retorycznie.

Gdy pół godziny przed liturgią na plac Piłsudskiego dotarł abp Henryk Hoser, przed polowym ołtarzem stało najwyżej kilkaset osób. Ale gdy wszyscy warszawscy biskupi, razem z nuncjuszem apostolskim, rozpoczynali Mszę św. o godz. 20.00, tłumy sięgały już Grobu Nieznanego Żołnierza. I docierały z kolorowymi lampionami przez całą liturgię, przystając nie tylko w wyznaczonych miejscach, ale także na okolicznych trawnikach. A między czuwającymi do godz. 21.37 trudno było się precyzyjnie nawet kilkadziesiąt kapłanom, którzy rozdawali Komunię św.

Homilię wygłosił abp Henryk Hoser. Wspominał czas odchodzenia Jana Pawła II do domu Ojca. Patrząc na kilkanaście tysięcy ludzi na placu Piłsudskiego, wspominał, że Jan Paweł II „na wzór swego Mistrza gromadził największe tłumy w historii świata, tłumy zgłodniałe nie tylko chleba powszedniego, ale też tego pochodzącego z nieba, tego słowa, które pochodzi z ust Bożych”. I przypomniał słowa z *Novo millennio ineunte* o tym, że człowieka nie zbawi żadna magiczna formuła, ale „program, który już istnieje, zawsze ten sam i zawsze aktualny, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jego elementami są świętość i modlitwa, pierwszeństwo łaski,

sluchanie i głoszenie słowa Bożego, tak byśmy byli świadkami miłości w świecie miłości spragnionym”. Zakończył wołaniem: „Janie Pawle II Wielki, módl się za nami!”.

Po zakończeniu Mszy kilkanaście tysięcy wiernych wzięło udział w czuwaniu, podczas którego czytano fragmenty „Dzienniczka” św. Faustyny. W godzinie śmierci Jana Pawła II – o 21.37 – jego pamięć uczczono minutą ciszy. Głównym organizatorem warszawskich obchodów rocznicy śmierci Jana Pawła II było Centrum Myśli Jana Pawła II. Na jego stronach [www.centrumjp2.pl/2kwietnia](http://www.centrumjp2.pl/2kwietnia) można pozostawić swoje wspomnienia o Papieżu.

**Tomasz Gołąb**

■ R E K L A M A ■

## Wydawnictwo eSpe na Targach Wydawców Katolickich

Zapraszamy na nasze stoisko nr

**36**

sobota, 18 kwietnia

godz. 11.00-12.00

**Ewa Stadtmüller** podpisuje nowe wywiady Promyka ze świętymi *Którędy do nieba?*

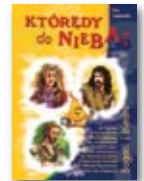
godz. 12.00-13.00

**o. Leon Knabit** podpisuje najnowszą książkę dla dzieci *Czy Pan Bóg ma rudego kota? Przewodnik po wierze dla najmłodszych.*

godz. 13.00-14.00, sala dolnego kościoła przy ul. Św. Bonifacego 9

„**Jak aranżować wystrój kwiatowy kościoła?**”.

Spotkanie z **Alicją Augustyn-Zielińską**, profesjonalną florystką, autorką książki *Okresy roku liturgicznego w wystrój kościoła. Przewodnik florystyczny.*



niedziela, 19 kwietnia

godz. 11.00-12.00

**ks. Marek Dziewiecki** podpisuje książki, m.in. *Ona, on i miłość, Kochać i wymagać, Niezawodna wiara, Niezawodna nadzieja, Niezawodna miłość.*

godz. 14.30-15.30

Spotkanie z **o. Leonem Knabitem.**



Targi Wydawców Katolickich, ul. Św. Bonifacego 9, Warszawa

Czego nie wiemy o Janie Pawle II?

# Lubił wtorki i Bieszczady

**Nieznane szczegóły codziennego życia Jana Pawła II** opisuje abp Mieczysław Mokrzycki w książce „Najbardziej lubił wtorki”.

Kiedy zamykam oczy, widzę, jak zakłada pelerynkę i maszeruje na taras. Widzę, jak w skupieniu odmawia Różaniec, jak w nocy czyta przy biurku w sypialni, jak spacerujemy w ogrodach Castel Gandolfo – wspomina w wywiadzie rzecze abp Mieczysław Mokrzycki. Rozmowę z wieloletnim drugim (obok ks. Stanisława Dziwisza) sekretarzem Jana Pawła II, a obecnie arcybiskupem Lwowa, przeprowadziła dziennikarka Brygida Grysiak z TVN24.

Arcybiskup – niezwykle skromny, o dużym poczuciu humoru i osobistym uroku – z wielką miłością i życzliwością wspomina ostatnie

dziewięć lat posługi u boku Jana Pawła II. Z jego relacji wyłania się Papież bardzo bezpośredni, kontaktowy, który potrafił tworzyć ze współpracownikami rodzinną atmosferę i w dalekim Watykanie urządzić przyczółek polskości. Ale ten brak dystansu nie przeszkadzał w odkryciu w nim naprawdę świętego człowieka, którego każdy dzień był przepełniony modlitwą.

– Nie wiem dokładnie, kiedy po raz pierwszy pomyślałem, że mam obok siebie świętego. Takich momentów było wiele – wspominał w czasie spotkania abp Mokrzycki. – Na pewno w czasie, kiedy Ojciec Święty się modlił: wyłączał się z tego, co było wokół, i przenosił



Promocja książki odbyła się 31 marca w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski. – Modlitwa wyznaczała rytm papieskiego dnia – wspominał abp Mokrzycki w rozmowie z Brygidą Grysiak

w inny wymiar, wymiar absolutnego zjednoczenia z Panem Bogiem.

Arcybiskup opowiada, jakie Ojciec Święty najbardziej lubił modlitwy, pieśni (a nie była to „Barka”), których świętych szczególnie czcił i dlaczego najbardziej lubił wtorki. Wspominał też o niespełnionych marzeniach Jana Pawła II, wśród których było i to, by pochodzić po Bieszczadach. Chociaż Papież nieczęsto dzielił się przemyśleniami

z bliskimi współpracownikami, rozmawiał z nimi o sprawach Polski, o planowanych pielgrzymkach, spotkaniach z ważnymi politykami, ale też na przykład o spotkaniu w więzieniu z zamachowcem Ali Agcą.

– Najtrudniejsze były dla mnie pytania o ostatnie dni Jana Pawła II – przyznała Brygida Grysiak. – Ale arcybiskup na wszystkie odpowiedział. **jjw**

## Książki dla Czytelników

Trzy egzemplarze książki „Najbardziej lubił wtorki”, ufundowane przez wydawnictwo M z Krakowa, rozlosujemy wśród osób, które do 16 kwietnia nadesłają na adres redakcji (ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa) kartki pocztowe z odpowiedzią na pytanie: „W którym roku Jan Paweł II po raz ostatni odwiedził Polskę?”.

Malarstwo i rzeźba w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej

## Chirurg, co miał duszę artysty

Jan Kossakowski, legenda polskiej chirurgii dziecięcej, w wolnych chwilach, także w czasie choroby – malował i rzeźbił. **Jego prace można oglądać w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej do końca kwietnia.**

Profesor Kossakowski tworzył w sposób przedziwny: łamiąc wszelkie zasady profesjonalnego, akademickiego malarstwa: na matowej stronie papierów fotograficznych niewielkiego formatu malował kredkami szwajcarskiej firmy „Caran d’Ache”. Gotowy obrazek pokrywał werniksem, którego składu chemicznego nikt do końca nie zna. Ponieważ kredki były moczone w wodzie, kolory prac są bardzo żywe, ostre. Prace mieniają się wszelkimi odcieniami, chociaż

przeważają kolory ciepłe, radosne, optymistyczne. Części złoczone lub srebrzone Kossakowski pokrywał farbami do... kaloryferów. Kontury obrysowywał czarnym tuszem.

Chirurg artysta skupiał się głównie na dwóch tematach: sakralnym i obyczajowym. Kolorowe Madonny, Pięty, kunsztownie wykończone i ozdobione, dominują w jego malarstwie spuściznie. Wiele obrazków poświęconych jest również scenom biblijnym, takim jak narodziny Jezusa czy hołd Trzech Króli.

Na wielu innych obrazkach, które pokazują codzienne życie: domowe i zawodowe, autor wpisał rymowanki, które uzupełniają scenki. Na pracach znajdziemy również odręcznie napisane tytuły. Dowcipne, pełne humoru obrazki wychwytyują chwile zabawy, relaksu, pracy i odpoczynku. Ciekawe są też obrazki, które pokazują pracę zawodową profesora w szpitalu na ul. Litewskiej. Te ostatnie przedstawiają też ludzkie ciała, często naznaczone

chorobą, które przecież z wielkim oddaniem i powołaniem przez całe życie ratował.

Świat Kossakowskiego – radosny, ciepły, przyjazny – zadziwia tym bardziej że profesor, przed śmiercią w 1979 r. bardzo chorował i cierpiał. „W ostatnich swoich latach władał już tylko lewą ręką, lecz nigdy nie utracił życzliwego, pełnego dyskretnego humoru, pogodnego stosunku do Bożego świata na naszej ziemi” – wspomina jego syn.

Wystawa jest czynna do końca kwietnia, w godz. 11.00–16.00, oprócz sobót, niedziel i poniedziałków. Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Solec 61; tel. 022 621 34 14; cena biletu 5 zł. **ap**

26 kwietnia – dzień modlitw o powołania w archidiecezji warszawskiej

## Za niezwykłym murem

Na sąsiednich stronach po raz pierwszy pokazujemy wnętrze warszawskiego seminarium. A poniżej wywiad z rektorem WMSD. O tajemnicach, duchu karmelitańskiej modlitwy i studiach na klęczkach z **ks. Krzysztofem Pawliną** rozmawia Tomasz Gołąb.



TOMASZ GOŁĄB

– Dom seminaryjny, obojętnie jaką miałyby wartość historyczną czy architektoniczną, najpiękniejszy jest wtedy, kiedy jest w nim życie – klerycy – podkreśla ks. Krzysztof Pawlina, rektor WMSD

**Po raz pierwszy otwiera Ksiądz Rektor progi warszawskiego seminarium. Co niezwykle go będzie można zobaczyć 26 kwietnia?**

– Po raz pierwszy można będzie obejrzeć odkryte niedawno w refektarzu freski Michała Anioła Palloniego, które były schowane pod tynkiem przez jakieś dwieście lat. To okazja wyjątkowa. Podobnie jak ogród seminaryjny, zaprojektowany przez Tylmana z Gameren, który swoją historią sięga XVIII wieku. Kilka lat temu została przywrócona świetność tego ogrodu. Ale warta zobaczenia jest także wyjątkowa galeria obrazów arcybiskupów Gniezna i Warszawy. Wreszcie, a może przede wszystkim, najważniejsze skarby seminaryjne – powołania. Będzie można z przyszłymi księżmi spotkać się, porozmawiać, poznać warszawskie seminarium.

**Które nie jest zwykłą uczelnią...**

– Tak, bo studiowanie odbywa się przy biurku, na salach wykładowych, ale i na klęczkach. W seminarium studiuje się na dwa sposoby: intelektem i sercem. Intelektem wszystko to, co możliwe dla rozumu. Sercem – by nauczyć się tego, czego rozum nie jest w stanie do końca objąć. Wiara nie jest bowiem tylko dziełem intelektu. Blaise Pascal mówił: „Serce ma swoje racje, których umysł nie jest w stanie

pojąć”. Stąd ta praktyka studiowania przy biurku i na kolanach, aby nauczyć zarówno serce, jak i rozum prawdy o Tym, który sam jest Prawdą. Nauczyć się tak, aby całym życiem później o Nim opowiadać.

**Najtrudniejsze lata, wojenne, seminarium ma już za sobą.**

– Tak, dziś problem polega na tym, jak przygotować kandydatów do kapłaństwa, aby sprościli współczesnym oczekiwaniom i wyzwaniom. Drugi problem to troska, aby młodzi ludzie mieli odwagę odpowiedzieć na głos powołania. Pan Bóg daje powołania. Problem jest w rozeznaniu tego głosu i utrzymaniu tego daru.

**Ilu kapłanów zostanie w tym roku wyświęconych? Czy napływają już pierwsze zgłoszenia do seminarium kandydatów do życia duchowego?**

– 24 maja zostanie wyświęconych dwudziestu pięciu nowych księży. Dziewiętnastu z seminarium św. Jana Chrzciciela i sześciu z seminarium Redemptoris Mater. Miejsca po nich zostają puste. Modlimy się, aby zostały zajęte nowymi kandydatami. Przyjmowanie nowych zgłoszeń rozpoczyna się właściwie w maju, ale pierwsze zwiastuny już są. Stąd nadzieja, że będą młodzi bracia rodzącego się prezbiterium. Dom seminaryjny,

obojętnie jaką miałyby wartość historyczną, czy architektoniczną, najpiękniejszy jest wtedy, kiedy jest w nim życie – klerycy.

**Najstarsza instytucja edukacyjna Warszawy musi mieć także fascynujący księgozbiór. Jakie perełki kryje seminaryjna biblioteka?**

– Księgozbiór liczy 200 tysięcy woluminów i około 5 tys. czasopism. Najcennieszą kolekcją biblioteki seminaryjnej jest zbiór starodruków. Są to dawne księgozbiory klasztorne, które trafiły do naszej biblioteki po kasatach zakonów dokonywanych przez zaborców. Kolekcja ta ocalała cudem podczas II wojny światowej. Biblioteka posiada też unikatową kolekcję dzieł pisarzy wczesnochrześcijańskich w językach oryginalnych wraz z opracowaniami. Księgozbiór ten jest starannie

gromadzony i uzupełniany przez ks. prof. Marka Starowiejskiego. Nie mówiąc już o piśmiennictwie teologicznym, biblistyce, filozofii... Biblioteka służy zresztą nie tylko klerykom. Korzystają z niego również osoby spoza seminarium.

**Czy od strony historycznej mury seminarium, które mieszczą się na Krakowskim Przedmieściu od 1867 roku, kryją w sobie jeszcze jakieś tajemnice?**

– W założonym 13 kwietnia 1682 r. seminarium św. Jana studiowało początkowo sześciu alumnów. Dziś jest ich stu dwudziestu pięciu. Mury tego domu pamiętają wiele pokoleń kształcącego się tu duchowieństwa aż trzech diecezji: łowickiej, warszawsko-praskiej i warszawskiej. Są tu ślady posługi bł. rektora Romana Archutowskiego. Świeża jest jeszcze pamięć naszego absolwenta, sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Choć stare to seminarium, łaską powołań jest odmładzane co roku. W taką głębię historyczną i duchową zapraszam mieszkańców Warszawy 26 kwietnia, aby mogli doświadczyć tego, co jest poza grubymi murami „domu wyjątkowego” w Warszawie. Po Mszy św. w intencji nowych powołań, odprawionej o godz. 11.00, w refektarzu kleryckim nastąpi poświęcenie odkrytych i odnowionych malowideł Michała Anioła Palloniego. Po południu można przyjechać z ministrantami, grupami młodzieży albo indywidualnie. Klerycy oprowadzą, pokażą swój dom. Wieczorem o godz. 20.00 zapraszamy wszystkich do kościoła seminaryjnego na oratorium „Mesjasz” Georga Friedricha Haendla. ■

■ R E K L A M A ■

**1% TWOJEGO PODATKU  
DLA POTRZEBUJĄCYCH**



**Caritas Archidiecezji Warszawskiej  
KRS 0000225750**

**Otaczamy opieką zaniedbane dzieci, ludzi bezdomnych,  
niepełnosprawnych, chorych i umierających**

# Oni odpowiedzieli



**SEMINARIUM.** Weszliśmy tam, gdzie na co dzień zajrzeć nie można. Widzieliśmy, jak uczą się klerycy, jak się modlą i jak mieszkają. Patrzyliśmy, co robią w wolnym czasie, co jedzą, co kupują w lokalnym sklepiku.

**Oto seminarium duchowne lewobrzeżnej Warszawy w obiektywie „Gościa Niedzielnego”.** Specjalnie na Wielki Czwartek, dzień kapłanów.

tekst

**TOMASZ GOŁĄB**

tgolab@goscniedelny.pl

zdjęcia

**JAKUB SZYMCZUK**

jszymczuk@goscniedelny.pl

**DZIEŃ ZACZĘLI WCZEŚNIE:** o godz. 6.00. O 6.30 – pierwsza modlitwa w kaplicy: jednej dla kleryków po obłóczynach, drugiej dla tych, którzy jeszcze nie mogą nosić sutann. W czwartki i niedziele klerycy mogą pospać dłużej – do 6.30. W czwartek nie ma zwyczajowej Mszy św. o godz. 7.00, ale wieczorna – po łacinie z pięknym śpiewem chorału gregoriańskiego, który wykonuje schola seminaryjna, prowadzona przez ks. prałata Wiesława Kądzielę



**POKOJE SEMINARYSTÓW** urządzone są prosto. Na niektórych drzwiach widać dyskretne symbole Legii, czasem ulubionego radia albo naklejki z wiecu poparcia dla Białorusi. Klerycy nie zostawiają za seminaryjną furką swoich fascynacji. Rafał Kaniecki (po lewej) zanim przyszedł do seminarium, zdobył dwukrotnie drużynowe mistrzostwo Polski we florecie mężczyzn. Na drzwiach ma wizytówkę: lavator, bo odpowiada za seminaryjną pralnię. Ale na niezliczonych korytarzach budynku przy Krakowskim Przedmieściu znaleźć można także pokój fryzjera, siłownię, komputerownię i... sklep, w którym oprócz mleka, pałuszków, batonów i biletów najlepiej sprzedaje się cola **PONIŻEJ:** Czasu tylko dla siebie w seminarium nie ma zbyt wiele. Jedynie w każdy czwartek alumnii mogą wyjść na spacer bez pytania o zgodę przełożonych. Popołudnia wielu kleryków spędza w hospicjach, opiekując się chorymi lub odwiedzając więźniów. – Jadę właśnie na Stuzewiec, do aresztu – mówi Paweł Daszczyński, kleryk IV roku



# i Panu

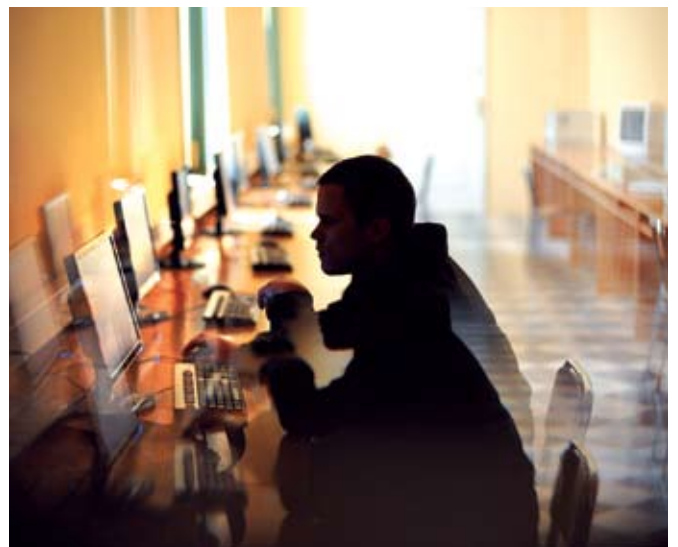
Po **OBIEDZIE DO GODZ. 15.30** jest czas rekreacji, który każdy zagospodarowuje we własnym zakresie. Dla jednych jest to wypełnianie oficjum, czyli np. sprzątanie korytarza, dla innych może to być pójście na siłownię lub bieganie. Następnie jest czas na czytanie lektury duchowej. Po nieszpórach i kolacji do 19.30 znowu jest czas wolny. Potem, aż do godzinnej adoracji (rozpoczyna się o godz. 21.00), ponownie jest czas na studium prywatne. O 22.30 w pokojach kleryków gasną światła. Znowu trzeba rano wstać.  
– Przydałoby się, żeby doba trwała więcej niż 24 godziny  
– mówią klerycy



**WYKŁADY.** Wprawdzie najważniejszym elementem formacji jest kształtowanie ducha przyszłego kapłana, ale nie można zapominać, że każdy z kleryków opuszcza seminarium z gruntownym wykształceniem. Studiują tu m.in. logikę, łacinę, historię Kościoła i filozofię, ale też psychologię i pedagogikę. Mają zajęcia z dykcji, fonetyki i muzyki – wszystkiego, co przyda się w posłudze księdza. Na zdjęciu: zajęcia z języka hebrajskiego dla II roku prowadzi ks. prof. Krzysztof Bardski



**WBREW POZOROM** z bogatego księgozbioru biblioteki seminarnej (samiych dzieł wczesnochrześcijańskich jest tu ok. 40 tysięcy) mogą korzystać wszyscy. Klerycy zaglądają tu zwłaszcza między 15.30 a 17.30, gdy trwa czas tzw. studium



## XV Targi Wydawców Katolickich

# O świętych i prawie świętych

**Najciekawsze nowości książkowe** kilkudziesięciu katolickich wydawnictw będzie można kupić od 17 do 19 kwietnia na Stegnach.



Targi Wydawców Katolickich odbędą się jak zwykle w salach przy kościele NMP Matki Kościoła (ul. Bonifacego 9) oraz w pobliskiej szkole (ul. Bonifacego 10). Pierwszego dnia w czasie otwarcia targów o godz. 10.00 poznamy laureatów tegorocznych nagród Stowarzyszenia Wydawców Katolickich FENIKS. Nagrody zostaną wręczone w sobotę o godz. 19.30 w bazylice Najświętszego Serca Jezusowego, przy Kawęczynskiej 53 (potem odbędzie się koncert zespołu „Mazowsze”).

Wydawcy, jak co roku, przygotowali spotkania z popularnymi autorami. Wanda Półtawska będzie promować książkę: „Beskidzkie rekolekcje” (spotkanie w piątek o godz. 12.00 w kaplicy bł. Matulewicza). W sobotę o godz. 12.00 (sala Aniołów) i o 14.00 (dolny kościół) odbędą się spotkania z ks. Francesco Castellim, autorem książki „Przesłuchanie Ojca Pio. Odtajnione archiwa Watykanu”. Wcześniej autor wygłosi homilię w czasie Mszy św. odprawionej o godz. 10.30, w której wezmą udział Grupy Modlitwy Ojca Pio.

W czasie targów będzie też okazja do rozmów z: o. Lenonem

Knabitem, promującym przewodnik po wierze dla najmłodszych „Czy Pan Bóg ma rudego kota?”, ks. Markiem Dziewieckim, podpisującym najnowsza książkę „Mądrość Prawdy”, dziennikarzem Piotrem Kraśko, który wydał książkę „Rok reportera”, Jerzym Grzybowskiem o „Nieporadniku małżeńskim”, Jakubem Kulawczukiem, autorem książki o ostatnich dniach życia Jana Pawła II.

W sobotę o godz. 10.00 Paweł Milcarek zaprasza na dyskusję na temat współczesnego podejścia do liturgii, która odbędzie się na kanwie albumu „Duch Liturgii”. Natomiast o godz. 11.00 w kaplicy bł. Matulewicza Dariusz Kowalczyk SJ, prowincjał Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, ks. Remigiusz Sobański – kanonista; Agata Rusiak – psycholog, ks. Mirosław Cholewa – redaktor naczelny „Pastores” oraz Marcin Przeciszewski – redaktor naczelny KAI dyskutować będą o tym, „czy ksiądz jest ponad prawem”. O godz. 13.00 w sali Aniołów rozpocznie się dyskusja o tym, jak rozpoznać doświadczenia nadprzyrodzone. O godz. 15.00 w sali bł. Matulewicza IPN przygotowuje rozmowę o książce „Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984”, z udziałem autorów oraz abp. Kazmierza Nycza i ks. infułata Zdzisława Króla. W tym samym miejscu o godz. 16.00 odbędzie się dyskusja nt. „Teściowa – twój przyjaciel czy wróg?”. W niedzielę o godz. 12.00 Centrum Myśli Jana Pawła II zaprasza do kaplicy bł. Matulewicza na dyskusję o feminizmie w Kościele.

Mszę św. dla wydawców odprawi w niedzielę o godz. 13.00 kard. Józef Glemp, Prymas Polski. Targi kończą się w niedzielę o godz. 17.00.

pod patronatem „Gościa”

## zaproszenia

## Jaś i Małgosia o małżeństwie

„Małżeństwo: sakrament najpiękniejszy” to tytuł spotkania z cyklu „Środowe katechezy Jasia i Małgosi”, które odbędzie się **15 kwietnia** o godz. 18.30 w kościele księży pallotynów przy ul. Skaryszewskiej 12.

## Seksowna miłość

Kolejne widowisko z cyklu Mistrzowskiej Akademii Miłości, tym razem poświęcone „seksownej miłości”, odbędzie się **17 kwietnia** o godz. 19.00 w Centrum Kultury Dobre Miejsce przy ul. Dewajtis 3.

## Laboratorium wiary

**18 kwietnia** o godz. 12.00 w Teatrze Roma (ul. Nowogrodzka

49) rozpocznie się spotkanie Warszawskiego Laboratorium Wiary. Gościem młodzieży będzie o. Wojciech Jędrzejewski OP. Dla uczestników zostanie wystawiony spektakl: „Peer Gynt”.

## Młodzi Benedyktowi XVI

**19 kwietnia** o godz. 18.00 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce” (ul. Dewajtis 3) odbędzie się koncert w 4. rocznicę wyboru Benedykta XVI. Wystąpią: Strona B., Porozumienie, Teatr Pantomimy. Koncertowi towarzyszą: zbiórka pieniędzy na rzecz Fundacji Pasja Życia, zajmującej się osobami uzależnionymi od narkotyków, oraz promocja akcji „Solidarni z Benedyktem”, prowadzonej przez Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

## SOLI DEO porusza niebo i ziemię

# Uwierz w marzenia

Na warszawskich uczelniach rusza nowy cykl spotkań „Poruszyć niebo i ziemię”. Tym razem studenci zapraszają do rozmowy o marzeniach.

Cykl spotkań „Poruszyć niebo i ziemię” to inicjatywa Akademickiego Stowarzyszenia Katolickiego SOLI DEO. W ramach projektu co miesiąc odbywają się trzy, cztery konferencje na określone tematy, takie jak: sukces, cierpienie a radość, bierność świeckich, źle rozumiana pokora, tolerancja, rola kobiety w Kościele,

Bóg surowy czy miłosierny.

Gośćmi kwietniowych spotkań mają być m.in. uczestnik pielgrzymki rowerowej do Pekinu Damian Żurawski, podróżnik Wojciech Cejrowski, polarnik Marek Kamiński i lekoatleta Artur Partyka.

Goście spotkań: o. Ksawery Knotz OFM Cap, dr n. med. Jerzy Rodzeń, o. Jacek Salij OP, ks. Waldemar Chrostowski, a także Muniek Staszczuk i Krzysztof Krawczyk. [tg](http://tg)

pod patronatem „Gościa”

## Najbliższe spotkania:

- Sex in the city – Dawn Eden, 18 kwietnia, godz. 11.00, sala kolumnowa, SGH;
- Na biegunach życia – Marek Kamiński, 21 kwietnia, godz. 20.00, aula w Starym BUW-ie, Kampus Główny UW;
- „Życ mocniej” – ks. Piotr Pawlukiewicz, 22 kwietnia, godz. 20.15, aula im. Adama Mickiewicza, Auditorium Maximum, Kampus Główny UW;
- „Kij i marchewka. Zaawansowane narzędzia zarządzania sobą” – warsztat – Konrad Milewski, 23 kwietnia, godz. 19.15, SGH, Aula Główna;
- „Do Pekinu na rowerze, aby wytrwać mocniej w wierze” – Damian Żurawski, uczestnik pielgrzymki rowerowej do Pekinu o pragnieniu realizacji niespełnionych marzeń Jana Pawła II oraz trudach i radościach pielgrzymowania, 27 kwietnia, aula I, Budynek 34, SGGW.